

Niniejszy tekst jest własnością intelektualną autora.
W celu jego wykorzystania należy się z nim skontaktować.

Emilia Moniuszko-Kwiecińska

Scenariusz przedstawienia interaktywnego dla dzieci pt.:

„PRZYJACIEL”

OSOBY:

BABCIA
MUCHA
KOŃ
PIES
PANI
PAJĄK
MYSZKA
CHŁOPIEC
MUCHA – PRZYJACIEL

Korekta tekstu:
Beata Małgorzata Moniuszko

Scenografia: fotel, ogródek, trawa, budynek z oknem, pajęczyna.

Starsza Pani (BABCIA) wychodzi na scenę, siada w fotelu. Zaczyna robić sweter na drutach. Nagle spostrzega, że siedzą przed nią dzieci.

BABCIA (do Publiczności): *O, dzień dobry, dzień dobry, witajcie
Widzę, że przyszliście posłuchać bajki,
tak?*

Babcia nadśluchuje, co mówią dzieci.

No to posłuchajcie...

Na scenę wbiega Mucha. Jest smutna. W tle słyszać piosenkę.

PIOSENKA pt.: „**Lata Mucha**”

Mucha lata, Mucha lata.
Już zwiedziła kawał świata.
Szuka sobie przyjaciela,
świątek, piątek i niedziela.

Lata Mucha, lata Mucha.
W młynie szuka, w stajni szuka.
Czasem się zaczyna smucić,
tę piosenkę wtedy nuci:

MUCHA (śpiewa): Gdzie go znaleźć, nie wiem sama,
ale mi mówiła mama.
Każdy znajdzie bratnią duszę,
a więc jej poszukać muszę.

BABCIA (do Publiczności): *Nad ogródkiem lata Mucha*

MUCHA (do Publiczności): *Czy mnie tutaj ktoś wysłucha?
Dzień słoneczny dzisiaj taki
Rosną chabry oraz maki
A dlaczego smutna jestem?
Bo mnie nikt tu nie chce wesprzeć*

Tekst: Emilia Moniuszko-Kwiecińska

*Chcę miłości i przyjaźni
Mam je tylko w wyobraźni
Chciałabym mieć przyjaciela*

BABCIA (do Publiczności): *Cicho pod nosem bzyknęła*

Na scenę wbiega Koń.

KOŃ: *ihaaaa, ihaaaa*

BABCIA (do Publiczności): *Zobaczyła konia w pędzie*

MUCHA (do Publiczności): *Może on przyjazny będzie*

Koń na chwilę przystaje. Mucha siada na prawym kopycie Konia.

BABCIA (do Publiczności): *Siadła na prawym kopycie*

Koń rży niespokojnie, zrzuca Muchę z kopyta i ucieka.

BABCIA (do Publiczności): *Ale ledwo uszła z życiem*

Na scenę wbiega Pies i szczeka. Zatrzymuje się i zaczyna dyszeć.

BABCIA (do Publiczności): *Przybiegł pies i głośno sapie
Przykucnęła mu na łapie*

Mucha kuca na łapie Psa i chce coś powiedzieć.

*Zacząć chciała z nim rozmowy
lecz pies do startu gotowy...*

Pies zaczyna na nią warczeć i szczekać. Pies się zrywa i Mucha spada na ziemię.

Zerwał się i nie chciał słuchać

Pies wybiega ze sceny.

A więc poszła sobie Mucha.

Mucha wzdycha i zaczyna smutno bzykać. Nagle widzi dom i podlatuje bliżej.

BABCIA (do Publiczności): *Nagle patrzy... dom na górze
więc wleciała na podwórze.*

MUCHA (do Publiczności): *Tu mieszkają jacyś ludzie.
Może z nimi lepiej pójdzie.*

Tekst: Emilia Moniuszko-Kwiecińska

Widać Panią w kraciastej spódnicy, która podchodzi do okiennicy i wiesza przylepiec na muchy.
Mucha tego nie widzi.

BABCIA (do Publiczności): *Pani w kraciastej spódnicy
Podeszła do okiennicy
I przylepiec powiesiła*

MUCHA (do Publiczności): *Pewnie będzie dla mnie miła...*

BABCIA: *Mucha więc podeszła blisko*

Pani spostrzega Muchę. Ma skrzeczący głos, robi groźną minę.

PANI: *Co to za wielkie muszysko!?
Zaraz wpadnie mi do zupki
Albo zje kawał wątróbki
Może zjeść?*

Pani zwraca się do dzieci i słucha co powiedzą. Pani odwraca się do tyłu, jakby w głąb domu.

PANI (za siebie): *Wiesiek, szybko... obiad czeka...*

Mucha przykleja się do przylepca i zaczyna się szamotać.

MUCHA (do Publiczności): *Jak tu zrozumieć człowieka?
Moje skrzydła przyczepione
Oj, ratunku...! W kleju tonę!!!
Halo, czy ktoś mi pomoże?
Mam tak zostać, nie daj Boże?
Chciałabym zawołać mamę*

BABCIA (do Publiczności): *Mucha wnet podniosła lament*

Mucha zaczyna lamentować i popłakiwać.

MUCHA (do Publiczności): *Ale mama jest daleko
Aż za lasem i za rzeką
Oj, mój obklejony brzuszek*

BABCIA (do Publiczności): *Kto pomoże biednej Musze?*

Babcia zachęca kilkoro dzieci do wejścia na scenę. Mucha łapie dzieci za ręce i odkleja się od przylepca. Mucha otrzepuje się.

BABCIA (do Publiczności): *Jakoś się wykaraskała*

MUCHA (do Publiczności): *Jestem taka obolała!
No, nie było łatwo wcale
Właśnie, zaraz, ale, ale...*

Tekst: Emilia Moniuszko-Kwiecińska

*Muszę dzieciom podziękować
Że zachciały mnie ratować*

Mucha kłania się i rozsyła buziaki po widowni.

BABCIA (do Publiczności): *To nie koniec moi mili
Bo ta Mucha już po chwili
W trawie spotkała Pajaka*

Pajak wychodzi na scenę. Przeciaga się i nagle podskakuje, widząc Muchę.

PAJAK (do Muchy): *Czemu pani tu się błąka?*

MUCHA (do Pajaka): *Nie mam się z kim zaprzyjaźnić
Z kim popłakać, z kim podrażnić
Z kim się pośmiać, komu zwierzyć*

Pajak przygląda się Musze od góry do dołu, robi z ręki miarkę, przybliża się i oddala. Potem uśmiecha się szelmowsko i zaciera ręce, tak, że Mucha tego nie widzi.

BABCIA (do Publiczności): *Pajak zaczął Muchę mierzyć*

PAJAK (do Publiczności): *Duża Mucha, tłusta Mucha...*

BABCIA (do Publiczności): *Pajak wcale jej nie słucha
Udaje, że niedosłyszany*

Pajak robi smutną minę, udaje pokrzywdzonego przez los.

PAJAK (cicho, do Muchy): *Żyję tu w zupełnej ciszy
Choć tu bliżej moja Muszko
Bo mam trochę chore uszko*

BABCIA (do Publiczności): *Jak myślicie czy ta Mucha
Powinna Pajaka słuchać?*

Babcia nadśluchuje, co mówią dzieci. Mucha podchodzi bliżej do Pajaka i zostaje schwytana w jego sieć.

BABCIA (do Publiczności): *Wnet ją capnął w swoje sieci*

Mucha tkwi w pajęczej sieci. Próbuje się wydostać, wydaje przy tym dźwięki.

PAJAK (do Muchy): *Już mi Mucho nie odleciśz*

MUCHA (do Pajaka): *Puszczaj, puszczaj, drogi panie!*

PAJAK (do Muchy): *Nie ma mowy, mam śniadanie*

Tekst: Emilia Moniuszko-Kwiecińska

MUCHA (do Pajaka): *Puszczaj, puszczaj, ty kłamczuchu
Wszystko słyszeć w twoim uchu...*

Przez scenę przebiega Mysz, zrywając pajęczą sieć.

BABCIA (do Publiczności): *Przebiegała tędy Myszka
Trach... Zerwała sieć opryszka*

Mucha zostaje uwolniona i otrzepuje skrzydełka z pajęczej sieci.

*Znowu Muszce się udało
I tym razem wyszła cało*

Babcia grozi Musze palcem.

BABCIA (do Muchy): *Jednak nie byłeś ostrożna
Ufać tak wszystkim nie można
Dzieci cię nie uprzedziły?*

MUCHA (ze skrucą): *On był dla mnie taki miły...*

Na scenę wbiega mały, ryżawy chłopiec i próbuje dosięgnąć Muchę packą.

BABCIA (do Publiczności): *Nagle Muchę tak znienacka
Prawie by dosięgła packa
Chłopiec mały i ryżawy
Łapał muchy dla zabawy
Uciec sama już nie zdoła
I*

MUCHA: *Na pomoc!!!*

BABCIA (do Publiczności): *głośno woła
A wtem... Muchę ktoś z pułapki
Nagle wyciągnął za łapki*

MUCHA (do drugiej Muchy): *O, dziękuję mój kolego...
Chociaż nie rozumiem tego
Naraziłeś życie własne?*

Mucha jest zaskoczona, zastanawia się.

*Ach tak... Już wiem, to jest jasne!
Teraz zrozumiałem wiele
Wiem już, kto jest przyjacielem
Ten, kto gotów w dzień i w nocy
Do niesienia nam pomocy
Pokona wszelkie przeszkody*

Tekst: Emilia Moniuszko-Kwiecińska

Bez korzyści i nagrody

Uratowana Mucha bierze za łapkę drugą Muchę, biegają (lub tańczą) razem po scenie.

BABCIA (do Publiczności): *Wiecie dzieci, kogo możemy nazwać
przyjacielem?
A warto mieć przyjaciela?
A czy przyjacielowi też należy pomagać, czy
tylko liczyć na jego pomoc?*

Babcia słucha odpowiedzi dzieci. Naprowadza je pytaniami na wniosek, że przyjaciel, to ten, który chce dla nas dobrze, a nie kieruje się własnym dobrem.

*Jeszcze powiem Wam w sekrecie
Że trudno na całym świecie
Znaleźć tego jedyne
Przyjaciela prawdziwego
To wspaniale, że ta Mucha
Znalazła już swego druha*

PIOSENKA pt.: **„Przyjaciel”**

Bzz, bzz, bzz, bzz,
bzz, bzz, bzz.
Tak się Mucha naszukała.
Przyjaźń, to jest rzecz wspaniała,
Nie odmawia się nikomu,
gdy choć trochę można pomóc.

Bzz, bzz, bzz, bzz,
bzz, bzz, bzz.
Tak się Mucha naszukała.
Przyjaźń, to jest rzecz wspaniała.
Teraz ma radości wiele,
jest ze swoim przyjacielem.

KONIEC